

Trzy pytania do ... dr. inż. Jacka Nowickiego – sekretarza generalnego SEP, przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego KOS.

Od redakcji: tak jak wcześniej zapowiadaliśmy, do tematyki KOS – corocznej dyskusji nad przyszłością społeczeństwa informacyjnego – z uwagi na wagę i tematykę poruszonych zagadnień, będziemy jeszcze niejednokrotnie powracać. Tele-KOS 2020 był zorganizowany w ramach obchodów Światowego Dnia Telekomunikacji i Społeczeństwa Informacyjnego (ŚDTiSI).

Konferencja odbyła się w formie webinarium, co stało się swoistym znakiem czasów, w których przyszło nam żyć. Jednakże osiągnięcia technik informacyjnych umożliwiły pracę zdalną i komunikację w niespotykanej dotąd skali. W poprzednim wydaniu (TwS 258) zamieściliśmy rozmowę z dr. inż. Andrzejem Wilkiem, przewodniczącym Sekcji Technik Informacyjnych SEP. Rozmawialiśmy z nim o stronie merytorycznej KOS i wyzwaniach jakie niesie powszechna informatyzacja społeczna i społeczeństwa.

Organizowany w nowej formule Tele-KOS 2020 był także wyzwaniem logistycznym i organizacyjnym. Dlatego kolejnym naszym rozmówcą jest dr inż. Jacek Nowicki, który jako sekretarz generalny SEP, był także przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego KOS.

Redakcja: Dwudziesta pierwsza edycja Konferencji Okrągłego stołu już za nami. Jacku, jakie masz refleksje związane z tym wydarzeniem?

Jacek Nowicki (JW): W tym roku po raz pierwszy ziściło się to, o czym uczestnicy kolejnych Konferencji Okrągłego Stołu rozmawiali od roku 2000. Okazało się, że w przymusowej sytuacji – jaką stał się niespodziewany atak pandemii koronawirusa – do zorganizowania dużego wydarzenia społecznego w przestrzeni wirtualnej potrzebne są tylko powszechnie dostępne środki techniczne i odrobina dobrej woli. Podczas trwania Tele-KOS 2020 najwyższa odnotowana frekwencja na platformie Zoom wyniosła 174 osoby, przy dobrze ponad 200 osobach zarejestrowanych. Co więcej – na transmisję na naszym koncju na Facebooku i pozostałą po niej relację wideo – w pierwszych dwóch dniach od rozpoczęcia Tele-KOS-u 2020 odnotowano blisko 12 tysięcy wejść...

Redakcja: Jednak w tym roku mieliśmy wyjątkową sytuację – spotkanie w „realu” było niemożliwe... Opowiedz proszę o problemach, jakie w ostatnich latach mieliśmy z lokalizacją tego głównego, centralnego wydarzenia organizowanego przez SEP w dziedzinie telekomunikacji i problematyki rozwoju społeczeństwa informacyjnego.

JW: Przez kilkanaście lat Konferencja Okrągłego Stołu gościła corocznie w maju w murach sejmowej Sali Kolumnowej, a patronował jej Marszałek Sejmu RP. To prestiżowe miejsce – z bliską obecnością przedstawicieli władz ustawodawczych i wykonawczych naszego państwa –

działało jak magnes na potencjalnych uczestników KOS-u. Co więcej, nie bez znaczenia jest też piękno tej Sali zaprojektowanej przez Księcia Architektów – profesora Bohdana Pniewskiego (1897-1965). Niestety, ostatni jak dotąd KOS w Sali Kolumnowej odbył się w 2017 r. Rok później – w maju 2018 r. w Sejmie odbywał się protest niepełnosprawnych i ich opiekunów, co zmusiło nas do przeniesienia Konferencji do Warszawskiego Domu Technika NOT. W kolejnym 2019 r. KOS odbywał się niejako w cieniu zaplanowanych w tym samym okresie głównych obchodów 100-lecia SEP: III Kongresu Elektryki Polskiej i XXXIX Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów SEP. Niestety, również i tym razem nie uzyskaliśmy zgody na powrót do Sejmu i skorzystaliśmy ze znakomitej gościny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. KOS-2019 odbywał się w Auli im. Roberta Schumana, Auditorium Maximum UKSW – uczelni od lat wspierającej organizację KOS-u. W roku bieżącym, jeszcze przed wybuchem pandemii, mieliśmy już zaawansowane i dobrze rokujące rozmowy z administracją sejmową w sprawie powrotu do Sali Kolumnowej. Rozważaliśmy również inne prestiżowe lokalizacje w stolicy. Ostatecznie Konferencja odbyła się całkowicie w przestrzeni wirtualnej. Myślę, że najważniejszą lekcją z tegorocznej edycji KOS-u jest to, aby w przyszłości wydarzenia takie mogły odbywać się w formule hybrydowej: równolegle „w realu” i w przestrzeni wirtualnej, dając możliwość udziału prelegentom i uczestnikom paneli dyskusyjnych z dowolnej lokalizacji na świecie i równolegle dając dostęp do strumienia audio-wideo szerokim rzeszom użytkowników mediów społecznościowych.

Redakcja: Co Twoim zdaniem decyduje o sile tego wydarzenia? Co sprawiło w tym roku tak wielkie zainteresowanie Tele-KOS-em ?

JW: Nieskromnie powiem, że SEP ma po prostu dobrą markę. Realizujemy wydarzenia naukowo-techniczne i inne imprezy społeczne starając się zachować wysoką jakość, prestiż i godność właściwą organizacji o 100-letniej historii. Stowarzyszenie to jedno, ale za każdym działaniem stoją konkretni ludzie. Od 20 lat *spiritus movens* Konferencji Okrągłego Stołu jest kol. dr inż. Andrzej Wilk – przewodniczący Sekcji Technik Informatycznych SEP. To on co roku pomaga nam wypracować formułę wydarzenia dostosowaną do hasła Światowego Dnia Telekomunikacji i Społeczeństwa Informatycznego ustalonego na szczycie ITU – Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego. Andrzej w znakomity sposób potrafi zachęcić do włączenia w prace związane z przygotowaniem konferencji zarówno działaczy SEP, przedstawicieli świata nauki, przemysłu, biznesu i polityki. Osobą, której działalność podziwiam jest płk prof. Zbigniew Piotrowski z Wojskowej Akademii Technicznej. To dzięki jego osobistemu zaangażowaniu zebraliśmy na tegorocznym Tele-KOS-ie 2020 profesorską śmietankę z kraju i zagranicy – znakomitych uczestników Debaty Technicznej. Siłą KOS-u jest jego interdyscyplinarność. Dzięki niej wysłuchaliśmy wykładów z dziedzin tak różnych jak ekonomia, nauka o Internecie czy statystyka. Kolejną silną stroną KOS-u jest uniwersalność przekroju wiekowego uczestników i nacisk, jaki kładziemy na maksymalną aktywizację najmłodszej części społecznego spektrum: uczniów, absolwentów, studentów i młodych pracowników nauki. Za zachęceniem do udziału w wydarzeniu najmłodszych uczestników KOS stoją nasi działacze młodzieżowi, a w szczególności kol. Jarek Krysiak z Oddziału Wrocławskiego SEP, przewodniczący Centralnej Komisji Młodzieży i Studentów.

Redakcja: Jacku – jakie jest Twoje marzenie co do przyszłych edycji Konferencji Okrągłego Stołu?

JW: Marzy mi się powrót do takiego zaangażowania biznesu z obszaru szeroko pojętej elektroniki, informatyki i telekomunikacji, jaki miał miejsce w początkach historii KOS-u. Chciałbym, aby wydarzenie to było istotne nie tylko dla świata akademickiego, ale także dla przemysłu krajowego i europejskiego a także operatorów systemów telekomunikacyjnych. Myślę, że jest to do zrobienia i powinniśmy w tym kierunku intensywnie pracować. Liczę przy tym na pomoc członków i sympatyków naszego Stowarzyszenia.

Redakcja: dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Janusz Kowalski, red. naczelny TwS